



Wspomnienie śp. Andrzeja Kotyczki (1945–2024)

Każdy, kto znał śp. Andrzeja Kotyczkę, wie, że był on człowiekiem niezwykle zaangażowanym w życie społeczne gminy Ornontowice. Człowiekiem pełnym pasji i różnorodnych zainteresowań. Wszędzie było go pełno, był człowiekiem orkiestrą, przyjazną, uśmiechniętą duszą, której dziś już z nami nie ma...

Urodził się 26 lipca 1945 roku w Ornontowicach jako syn Stefana i Emy (z domu Kwapulińska). Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym w Żorach. W 1969 roku ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach, po czym rozpoczął swoją zawodową przygodę w kopalni KWK Makoszowy. Spędził tam ponad 28 lat, przedzierając się przez wszystkie szczeble kariery, by finalnie zostać głównym mechanikiem kopalni.

Od zawsze był zaangażowany w szeroko pojętą działalność społeczną. Już w latach szkolnych był przewodniczącym klasy, a później działaczem w Związku Studentów Polskich i Związku Młodzieży Wiejskiej. Sport był jego kolejną pasją, był działaczem oraz czynnym zawodnikiem ornontowickiego LZS-u, później zaś kierownikiem drużyny. Ze względu na obowiązki zawodowe musiał się jednak rozstać z boiskiem, lecz do działalności sportowej powrócił tuż przed przejściem na emeryturę. W 1996 roku został skarbnikiem, a w latach 2005–2012 pełnił funkcję prezesa GKS „Gwarek” Ornontowice. W tym czasie (w 2008 roku) drużyna wywalczyła awans do IV ligi (w której pozostaje do dziś), a sam klub uzyskał status organizacji pożytku publicznego. Zabieg ten umożliwił pozyskanie dodatkowych funduszy na działalność sportową. Za swojej prezesury zainicjował również udział ornontowickiej młodzieży „Gwarka” w corocznych turniejach 14-latków we Francji. Ponadto organizował wymianę między klubami w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, a także liczne wycieczki, w tym szczególnie popularne rajdy górskie.

Bardzo lubił podróżować. Zwiedził niemal całą Europę, Rosję, Turcję, Mongolię, Izrael, Dominikanę oraz Wenezuelę.



Jedno ze spotkań Towarzystwa Miłośników Ornontowic. Rok 2017

Fascynowała go także historia, szczególnie ta lokalna. Od 2015 roku był jednym z założycieli i nieformalnym liderem Towarzystwa Miłośników Ornontowic. Brał czynny udział w tworzeniu i wydawaniu kolejnych numerów Zeszytów Historycznych oraz na przestrzeni lat był autorem licznych tekstów do „Głosu Ornontowic” i innych publikacji.

Aktywnie działał również w katowickim oddziale Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”, cyklicznie organizując w Ornontowicach obchody Zbrodni Katyńskiej.

W 2009 roku został laureatem statuetki „Ornontowickie Bzy” w kategorii Działalność Społeczna. Najważniejsze ornontowickie wyróżnienie miał zaszczyt odbierać jeszcze dwukrotnie: w 2011

roku (jako prezes GKS „Gwarek” Ornontowice) i w 2022 roku (jako przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Ornontowic).

Wspólnie z żoną Janiną (z domu Greń) doczekali się trójki dzieci (córci i dwóch synów). Wzięli również na wychowanie bratanka żony, którego rodzice tragicznie zginęli. W efekcie cieszyli się z 8 wnucząt (6 rodzonych oraz 2 wspomnianego bratanka).



Wręczenie statuetki „Ornontowickie Bzy” dla Towarzystwa Miłośników Ornontowic, czerwiec 2022 roku

Po nierównej walce z chorobą zmarł 4 września 2024 roku, a jego pogrzeb odbył się 6 września 2024 roku.

Nie sposób wymienić wszystkich zasług śp. Andrzeja dla naszej miejscowości. Na pewno wielu mieszkańców Ornontowic nieraz zamieniło z Nim parę słów, gdyż była to osoba powszechnie lubiana, szanowana, życzliwa i zarażająca swoim pozytywnym nastawieniem.

Był to człowiek o wysokiej kulturze osobistej, o wielkiej wiedzy i przede wszystkim o WIELKIM sercu. Zawsze mu się chciało...



Andrzej Kotyczka wśród członków Towarzystwa Miłośników Ornontowic

I właśnie tego człowieka, śp. Andrzeja, którego zawsze wszędzie było pełno, który potrafił ująć innych swoim uśmiechem i wigorem od 4 września 2024 roku już nie spotkamy na naszych ulicach...

Ogromna strata dla Ornontowic, dla których śp. Andrzej Kotyczka zrobił tak wiele.

Dziś pozostały wspomnienia wielu spędzonych razem chwil, jego teksty w różnych publikacjach i historie związane z Ornontowicami, którymi tak chętnie się dzielił.

Andrzeju, spoczywaj w pokoju i do zobaczenia!

Towarzystwo Miłośników Ornontowic